

Sygn. akt VIII C 687/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 listopada 2016

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w VIII. Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agata Cieśla

Protokolant Aleksandra Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie 23 listopada 2016 we Wrocławiu

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda W. K. kwotę 17.300 zł (siedemnaście tysięcy trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 10.300 zł od 21 lutego 2014 do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.000 zł od 03 grudnia 2015 do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.882 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 1.616,50 zł tytułem wydatków na opinie biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 687/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 08 kwietnia 2014 powód W. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w S.) kwoty 10.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 20 lutego 2014 do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wskazał, że na żadaną przez niego kwotę składa się: 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.300 zł tytułem utraconych dochodów.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że 01 października 2013 doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Sprawca z dużą siłą uderzył w tył pojazdu kierowanego przez powoda, w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała. W następstwie tego zdarzenia, na skutek odczuwanych przez powoda silnych dolegliwości bólowych karku i głowy, zdiagnozowano u niego znieśnienie lordozy kręgosłupa szyjnego, wypuklinę krążków C4/ C5 oraz C6. U powoda rozpoznano także naczyniak kręgu C7. Szkada została zgłoszona stronie pozwanej, która odmówiła przyznania powodowi zarówno zadośćuczynienia, jak i zwrotu utraconych dochodów (k. 3-24).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała możliwość wystąpienia u powoda wskutek zdarzenia z 01 października 2013 opisywanych przez niego urazów. Wskazała, że zgodnie z przedłożoną przez powoda dokumentacją medyczną, trzeba stwierdzić, że jeszcze przed wypadkiem cierpiał on na schorzenia kręgosłupa. Strona pozwana podniosła także, że w samochodzie powoda wskutek wypadku powstały jedynie niewielkie uszkodzenia oraz, że cała siła uderzenia przez pojazd sprawcy wypadku została zaabsorbowana przez pojazd powoda. Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, że obrażenia doznane przez powoda są typowymi dla urazów powstałych wskutek wypadku drogowego oraz, że niemożliwym jest powstanie wskutek przedmiotowego zdarzenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Strona pozwana stwierdziła, że sam fakt uczestnictwa powoda w kolizji, negatywne przeżycia z tym związane, jak przemijający stres, nie stanowią podstawy do przyznania świadczenia tytułem zadośćuczynienia, jeżeli w wyniku wypadku nie nastąpiły trwale lub długotrwałe następstwa związane z uszkodzeniem ciała lub też z rozstrojem zdrowia. Za zbyt daleko idące strona pozwana uznała także roszczenie powoda co do zasądzenia utraconych dochodów z powodu pozostawiania przez powoda na zwolnieniu lekarskim. Ubezpieczyciel wskazał również, że odsetki od ewentualnie zasądzonych roszczeń powinny być naliczane od wyrokowania (k. 30-36).

Pismem wniesionym 03 grudnia 2015, a doręczonym pełnomocnikowi strony pozwanej 07 grudnia 2015, powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz wniósł o zasądzenie od niej odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty. Powód wskazał, że w dalszym ciągu cierpi na silne bóle kręgosłupa oraz drętwienie dłoni, które utrudniają mu pracę. Podał, że nie posiada stosownego wykształcenia, pozwalającego mu na zmianę pracy, która nie będzie wymagała od niego sprawności fizycznej (k. 254-256).

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:

01 października 2013 na skrzyżowaniu ulic (...) we W. doszło do kolizji drogowej z udziałem powoda W. K., kierującego pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) oraz K. C., kierującego pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...).

Sprawcą kolizji był K. C., który najechał na tył samochodu powoda. W kolizji udział brał jeszcze jeden pojazd, marki R., jadący bezpośrednio przed samochodem powoda.

[dowody:

- akta szkody nr (...),

- zaświadczenie (...)k. 12]

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (poprzednio (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.).

[bezsporne]

Powód w chwili zdarzenia miał zapięte pasy bezpieczeństwa. W trakcie kolizji uderzenie w tył samochodu kierowanego przez powoda było silne, wskutek czego głowa powoda odchyliła się do przodu, a następnie do tyłu, uderzając w zagłówek siedzenia. Siła uderzenia przesunęła pojazd powoda o 1,5 m.

Pogotowie nie było wzywane na miejsce zdarzenia. Po kolizji powód pojechał do pracy. W pracy powód zaczął odczuwać bóle głowy i kręgosłupa, udał się więc do Ambulatorium Chirurgicznego przy ul. (...), gdzie stwierdzono uraz skrajny kręgosłupa szyjnego i zalecono zgłoszenie się do przychodni.

Utrzymujący się ból głowy, kręgosłupa i pleców spowodował, że powód po raz kolejny udał się do lekarza. Podczas wizyty 03 października 2013 w „Przychodni na B.” we W. specjalista chirurg zalecił powodowi noszenie kołnierza ortopedycznego, przyjmowanie leków przeciwbólowych oraz skierował na badanie MR kręgosłupa i rehabilitację.

Powód otrzymał także zwolnienie lekarskie na okres od 02 października 2013 do 11 października 2013, a następnie do 29 października 2013. Następne wizyty powoda u specjalisty miały miejsce 23 października 2013, 13 listopada 2013 i 08 stycznia 2014.

[**dowody:**

- akta szkody nr (...),
- karta informacyjna nr (...) k. 11,
- skierowanie do pracowni RTG k. 11 verte,
- historii choroby Poradni chirurgiczno-urazowo-ortopedycznej powoda k. 13 – 13 verte,
- zwolnienie (...) z 03 października 2013 k. 15,
- zwolnienie (...) z 08 października 2013 k. 16,
- zaświadczenie lekarskie z 08 stycznia 2014 k. 18,
- oświadczenie powoda z 15 stycznia 2014 k. 124,
- oświadczenie powoda z 08 stycznia 2014 – k. 146,
- przesłuchanie powoda W. K., k. 180 verte].

28 października 2013 powód skonsultował swój stan zdrowia z lekarzem neurologiem, który stwierdził stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego oraz zalecił rehabilitację.

05 listopada 2013 powód wykonał badanie MR, które wykazało zniesienie lordozy szyjnej kręgosłupa, przepuklinę krążka międzykręgowego uciskającą na worek oponowy i rdzeń kręgowy na wysokości C6/C7, wypukliny krążków C4/C5 i C5/C6 uciskające na worek oponowy, osteofity na krawędziach trzonów kręgow szyjnych oraz naczyniaka kręgu C7 – 9 mm. Kolejne badanie MR wykonano u powoda 02 lipca 2014, w wyniku którego, stwierdzono pośrodkową przepuklinę krążka m/k uciskającą worek oponowy, na poziomie C6/C7 obecność większej pośrodkowo-prawobocznej przepukliny krążka międzykręgowego, która uciskała worek oponowy, przednią powierzchnię rdzenia kręgowego oraz prawy korzeń nerwowy C7, a także zwiężającą prawy otwór międzykręgowy. Ponadto wskazano, że wypukła się ona do kanału kręgowego na głębokość ok. 0,5 cm. Na krawędziach brzeżnych trzonów kręgow szyjnych stwierdzono osteofity, największe w sąsiedztwie szczeliny m/k C6/C7. Wysokość krążka m/k na tym poziomie określono jako obniżoną. W trzonie kręgu C7 widoczny był naczyniak wielkości 1 x 0,9 cm. Zdiagnozowano ponadto u powoda spłylenie lordozy szyjnej.

08 sierpnia 2014 w trakcie konsultacji neurochirurgicznej powoda zakwalifikowano do leczenia operacyjnego – discectomia C6 - C7. Do czasu zabiegu powodowi zalecono fizykoterapię, rehabilitację ruchową, korzystanie z poduszki ortopedycznej, masaże. Kolejną wizytę lekarską powód odbył 25 sierpnia 2014.

[**dowody:**

- informacja dla lekarza kierującego, k. 14,
- wyniku badania MR z 05 listopada 2013 k. 17,
- zaświadczenie konsultacji neurochirurgicznej z 08 sierpnia 2014 k. 169,
- zaświadczenie lekarskie z 25 sierpnia 2014 k. 170- 171]

Powód odbył dwa cykle zabiegów fizjoterapeutycznych w ramach prywatnych świadczeń służby zdrowia, albowiem okres oczekiwania na przyjęcie na rehabilitację finansowaną z środków publicznych (NFZ) wynosił około 8 miesięcy.

[**dowody:**

- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z 08 stycznia 2014 k. 172,
- harmonogram zabiegów fizjoterapeutycznych k. 173,
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z 25 sierpnia 2014 k. 174,
- harmonogram zabiegów fizjoterapeutycznych k. 175]

Zdarzenie z 01 października 2013 zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 27 stycznia 2014 stwierdzono u powoda 5 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy z 01 października 2013.

Ubezpieczyciel powoda (...) S.A. z siedzibą w W. ustalił 5 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda oraz wypłacił mu kwotę 500 zł tytułem odszkodowania.

[**dowody:**

- protokół nr (...) k. 20 – 21,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z (...)2014 k.22,
- pismo (...) S.A. z siedzibą w W. z 15 stycznia 2014 k. 103- 104]

Wskutek wypadku z 01 października 2013 w samochodzie kierowanym przez powoda uszkodzeniu uległa między innymi szyba czołowa, drzwi tylne, zderzak tylny i przedni, belka poprzeczna podłogi. Koszt naprawy pojazdu wyniósł 13.283,37 zł.

[**dowody:**

- protokół szkody w pojeździe nr rej (...) k. 23,
- faktura VAT nr (...) k. 24,
- dokumentacja zdjęciowa pojazdu F. (...) k. 41- 47, 312 - 365,
- akta szkody nr (...)

Powód, pismem z 16 stycznia 2014, doręczonym stronie pozwanej 21 stycznia 2014, zgłosił szkodę, żądając wypłaty 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.300 tytułem utraconego wynagrodzenia.

Strona pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pismem z 07 lutego odmówiła przyznania powodowi żądanych świadczeń, argumentując, że w związku ze zdarzeniem z 01 października 2013 nie doszło do powstania trwałych następstw pourazowych ani rozstroju zdrowia.

13 lutego 2014 powód ponownie wezwał stronę pozwaną do zapłaty.

Pismem z 17 marca 2014 strona pozwana poinformowała, że nie znalazła podstaw do zmiany swojego stanowiska.

[**dowody:**

- akta szkody nr (...),
- pismo strony pozwanej z 17 marca 2014 k. 89,
- pismo strony pozwanej z 17 marca 2014 – k. 93-94,
- pismo powoda z 13 lutego 2014 k. 99-101,
- pismo strony pozwanej z 07 lutego 2014 k. 105- 107,
- pismo powoda z 16 stycznia 2014 k. 108 -113]

Prędkość zderzeniowa O., przy której doszłoby do przesunięcia do przodu F. o odległość około 40 cm wynosiła około 11 km/h, co skutkowałoby wywołaniem przyspieszenia bezwładnościowego pojazdu uderzonego o wartości co najmniej 2,3 g.

Zdarzenie pojazdów z 01 października 2013 wywołało przyspieszenie pojazdu F. (...) o wartości ok 4 g, co z bardzo dużym prawdopodobieństwem mogło prowadzić do poważnych dolegliwości odcinka szyjnego kręgosłupa u powoda.

[**dowód** pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych mgr inż. Ł. G. k. 287-306]

Wskutek wypadku z 01 października 2013 powód doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, który obecnie skutkuje 7 % trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu z przyczyn ortopedycznych (5 % - poz. J 89a „Uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym: a) ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20^o”) i neurologicznych (2 % - poz. J 94a „Urazowe zespoły korzonkowe (bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane) w zależności od stopnia: a) szyjne”).

Wypadek, w którym uczestniczył powód skutkuje do chwili obecnej bólami i zawrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parestezjami kończyn górnych, szczególnie prawej, w zakresie unerwienia przez nerw pośrodkowy (palców I-III). Zdiagnozowane u powoda urazy związane są bezpośrednio z wypadkiem. Powód przed wypadkiem nie cierpiał na żadne schorzenia. Nie posiada wad wrodzonych, które mogłyby mieć wpływ na zakres urazów doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku i odczuwania przez niego bólu.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są niepewne. Przebyty uraz może w przyszłości wpłynąć na rozwój istniejących zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, a tym samym wpływać na stopień nasilenia dolegliwości bólowych. Wskazane jest zatem postępowanie wieloczynnikowe, dostosowane do stopnia zawansowania schorzenia i powinno obejmować rehabilitację, ćwiczenia poprawiające ruchomość stawów i wzmacniające siłę mięśniową czy też leczenie uzdrowiskowe. W razie narastania objawów leczenie należy uzupełniać o środki farmakologiczne.

[**dowody:**

- pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii lek. med. A. D. k. 184 – 188,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii-ortopedii lek. med. M. J. k. 197-201,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii-ortopedii lek. med. M. J. k. 238-239,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej z zakresu neurologii lek. med. A. D. k. 439]

Powód ma 58 lat. Przed wypadkiem 01 października 2013 nie był uczestnikiem zdarzeń komunikacyjnych, nie chorował, ani nie odczuwał dolegliwości związanych z kręgosłupem. Po wypadku powód odczuwał silny ból pleców, szyi oraz głowy w okolicy potylicznej, dlatego też zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe. Przez miesiąc powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, które z dużym prawdopodobieństwem byłoby przedłużone na dalszy okres,

jednakże powód powrócił do wykonywania obowiązków zawodowych z obawy o swoje zatrudnienie. Wypadek komunikacyjny skutkował dla powoda koniecznością objęcia go opieką lekarską, m.in. lekarza chirurga oraz neurologa. Powód został także zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego kręgosłupa. Po wypadku odbył dwa cykle fizjoterapii, które częściowo uśmierzyły ból, jednakże nie całkowicie, albowiem powód do dnia dzisiejszego zmuszony jest do sporadycznego zażywania środków przeciwbólowych. Z powodu dokuczających dolegliwości bólowych powód ma problemy ze snem, stał się osobą zamkniętą w sobie. Rodzina powoda zwraca mu uwagę, że często jest milczący i zamyślony.

[**dowód** przesłuchanie powoda W. K. k. 180 verte]

Powód pracuje jako kierownik grupy wykonawczej w firmie (...) we W.. Obowiązuje go zadaniowy system pracy, ma zagwarantowaną pensję w wysokości minimalnego wynagrodzenia, a dodatkowe kwoty uzależnione są od wykonanych przez niego zadań. Niezdolność do pracy powoda w październiku 2013 wpłynęła na wysokość jego poborów, tj. brak możliwości wypłacenia powodowi premii w wysokości 2.300 zł. Wskazana kwota wynika z dodatkowego wynagrodzenia, które powód miał osiągnąć wykonując projekt w firmie 3M w zakresie instalacji przeciwpożarowej.

[**dowody:**

- zaświadczenie pracodawcy powoda z 14 stycznia 2014 k. 19,

- przesłuchanie powoda W. K. k. 180 verte].

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód W. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w S.) kwoty 10.300 zł, z czego 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.300 tytułem odszkodowania za utracone w związku z wypadkiem komunikacyjnym dochody. W toku procesu powód rozszerzył swoje żądanie o dalszą kwotę 7.000 zł zadośćuczynienia.

Strona pozwana w stanowisku wyrażonym w odpowiedzi na pozew, które konsekwentnie podtrzymywała w toku postępowania, kwestionowała żądanie powoda co do zasady, a z ostrożności procesowej także wysokość żądanych przez powoda kwot. Wskazywała ponadto, że roszczenie powodowa co do zasądzenia na jego rzecz kwoty 2.300 zł tytułem utraconych dochodów jest żądaniem zbyt daleko idącym.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z 01 października 2013 nie była sporna, a uzasadnienie swe miała w przepisach ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152) oraz przepisach kodeksu cywilnego. Art. 9 cytowanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy). Z kolei z treści przepisu art. 822 § 1 k.c. wynika, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony; jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Z kolei art. 824 § 1 k.c. stanowi, iż suma ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z kolei w myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (art. 415 k.c.). Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 445 k.c., w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznana krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiedzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia składają się okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z 09.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z 21.02.2007 r., I ACa 1146/06).

Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ścisłe określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 30 stycznia 2004 w sprawie I CK 131/03 powołanie się przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować bowiem rozmiar doznanej krzywdy - stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może jedynie w sposób uzupełniający rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest bowiem zawsze rozmiar szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, wyrok Sądu Najwyższego z 04 listopada 2010 r., IV CSK 126/10). Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej

wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż powód W. K. 01 października 2013 uczestniczył w kolizji drogowej z udziałem K. C., który był sprawcą kolizji, a strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Przedmiotem sporu było natomiast czy i w jakiej wysokości powód poniósł uszczerbek na zdrowiu w tym wypadku, a w związku z tym, w jakiej wysokości zadośćuczynienie z tego tytułu mu przysługiwało. Rozstrzygnięcia wymagała ponadto kwestia zasadności dochodzonego przez powoda odszkodowania tytułem utraconych przez niego dochodów.

Dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda Sąd oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu chirurgii i ortopedii – dr n. med. M. J. oraz z zakresu neurologii – lek. med. A. D., a nadto na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych mgr inż. Ł. G. oraz na przesłuchaniu samego powoda, które wiarygodnie korespondowało z opiniami biegłych sądowych i pozostałymi dowodami z dokumentów dołączonymi do pozwu.

Biegła z zakresu neurologii lek. med. A. D. wskazała, że powód wskutek zdarzenia z 01 października 2013 doznał 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu (zgodnie z poz. J 94a w zastosowaniu § 8 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2002, nr 234, poz. 1974)). Biegła wskazała, że w trakcie zdarzenia komunikacyjnego powód doznał typowego urazu z mechanizmu „smgnięcia bicza”, to znaczy, na skutek nagłego ruchu głową przy zderzeniu kręgosłup szyjny wykonał gwałtowny ruch w stronę uderzenia i zaraz potem w stronę przeciwną. Odczuwane aktualnie przez powoda dolegliwości są natomiast koincydencją istniejących wcześniej zmian spondylotycznych i dyskopatycznych w zakresie kręgosłupa szyjnego. Doznane przez powoda w wypadku urazy nasiliły bądź zainicjowały wystąpienie dolegliwości bólowych, powodując pogorszenie samopoczucia i ogólnego stanu zdrowia. Po urazie powód odczuwał bóle głowy okolicy potylicznej, bóle odcinka szyjnego z promieniowaniem do obu łopatek i ramion, parestezje kończyny górnej prawej. Obecnie uległy one zmniejszeniu i ograniczają się do okresowych bóli i drętwień okolicy karku z towarzyszącymi parestezjami ręki prawej. Zgłaszane przez powoda bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają ruchy rotacyjne głowy w obie strony, nie występuje jednak objaw bólu korzonkowego. Biegła wskazała, że rokowania co do stanu zdrowia są niepewne. Nie jest bowiem wykluczone, że przebyty przez powoda uraz nie wpłynie na rozwój istniejących zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Ograniczenie i spowolnienie choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa zależec będzie, w ocenie biegłej od ograniczenia czy modyfikacji czynników wyzwalających lub w późniejszym okresie, nasilających proces zwyrodnieniowy. Działania podejmowane przez powoda powinno być wieloczynnikowe, tj. obejmować rehabilitację, ćwiczenia poprawiające ruchomość stawów, ćwiczenia wzmacniające siłę mięśniową, używanie sprzętów pomocniczych, czy też leczenie uzdrowiskowe.

Z kolei biegły sądowy z zakresu chirurgii i ortopedii dr n. med. M. J. stwierdził u powoda skrzywienie kręgosłupa odcinka szyjnego z uszkodzeniem aparatu więzadłowo torebkowego oraz ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 5 %. Zgodnie z twierdzeniami biegłego, wypadek komunikacyjny z 01 października 2013 do dnia dzisiejszego skutkuje dla powoda bólami i zawrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parestezjami kończyn górnych, szczególnie prawej. Biegły wskazał dodatkowo, że w przyszłości z powodu przebytego urazu mogą nasilić się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego u W. K., połączone ze wzmożonym napięciem mięśni karku ograniczające jego ruchomość.

Strona pozwana, w piśmie ustosunkowującym się do opinii biegłej neurolog lek. med. A. D., wskazała, że nie składa zastrzeżeń do jej treści. Jednocześnie strona pozwana wskazała, iż w jej ocenie doznane przez powoda urazy mogły wynikać z braku zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa, a ponadto na obecny stan zdrowia powoda wpływ mają istniejące u niego przed zdarzeniem 01 października 2013 zmiany dyskopatyczne (k. 208-209).

Strona pozwana wniosła natomiast zarzuty co do opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii dr n. med. M. J., wskazując, że wydana przez niego opinia jest powtórzeniem opinii wydanej przez biegłą sądową neurolog lek. med. A. D.. Po raz kolejny wskazała także na kwestię związku przewlekłych dolegliwości, prowadzonej diagnostyki i leczenia powoda ze zdarzeniem z 01 października 2013. Strona pozwana podniosła dodatkowo, że uszczerbek na zdrowiu powoda stwierdzony przez obu biegłych nie powinien podlegać sumowaniu, lecz absorpcji.

W pisemnej opinii uzupełniającej biegły sądowy dr n. med. M. J. podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w opinii głównej oraz wyjaśnił, iż skutki urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, którego doznał powód wskutek wypadku z 01 października 2013 nie są tożsame, podlegają ocenie lekarzy różnych specjalności, to jest pod względem ortopedycznym i neurologicznym, zatem brak jest podstaw, by twierdzić, że się pokrywają. Wyrazem tego jest ocena uszczerbku na zdrowiu w oparciu o inne pozycje powołanego rozporządzenia, to jest poz. J 89a „Uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym: a) ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20⁰” i poz. J 94a „Urazowe zespoły korzonkowe (bólów, ruchowe, czuciowe lub mieszane) w zależności od stopnia: a) szyjne”). Opinia biegłego sądowego dr n. med. M. J. była spójna i logiczna w swej treści, wbrew stanowisku strony pozwanej stanowiła uzupełnienie, a nie powtórzenie opinii wydanej przez biegłą neurolog.

W tym miejscu należy dodać, iż Sąd nie kwestionuje, że wartości ustalonego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanych w wypadkach nie mogą podlegać absorpcji, zależy to bowiem od okoliczności danej sprawy, zgłaszanych przez poszkodowanego dolegliwości objawów. W niniejszym stanie faktycznym, dolegliwości powoda stwierdzone przez biegłą neurolog oraz biegłego chirurga-ortopedę są od siebie niezależne, dają też różne objawy. Z tego względu w ocenie Sądu prawidłowa, ostateczna wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda powinna stanowić sumę 2 % i 5 %, tj. łącznie 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Mając na względzie powyższe Sąd przyjął ustalenia biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii jako prawidłowe i wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec podnoszonych przez stronę pozwaną wątpliwości i zarzutów co do możliwości powstania u powoda zgłaszanych przez niego dolegliwości w zdarzeniu komunikacyjnym z 01 października 2013, Sąd na jej wniosek dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych mgr inż. Ł. G.. Ten w swojej opinii wskazał, że jeżeli pojazd marki F. (...) przed tym, jak został uderzony w tył pojazdu marki O., zatrzymał się za pojazdem marki O. w odległości 1 m, to zderzenie to wywołałoby przyspieszenie o wartości 4 g, co z bardzo dużym prawdopodobieństwem mogłoby prowadzić do poważnych dolegliwości odcinka szyjnego. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, jej treść była spójna i logiczna, a okoliczności wypadku zostały przez biegłego zaprezentowane w sposób bardzo szeroki i wnikliwy. Poparto je dodatkowo przygotowaną przez biegłego symulacją. Sąd nie miał podstaw, aby nie przyjmując wniosków opinii biegłego jako jednej z podstaw zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Z treści zgromadzonej dokumentacji medycznej, a także przesłuchania powoda wynika, iż powód wskutek urazów doznanych w wypadku z 01 października 2013 przez miesiąc przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednak gdyby nie obawa o utratę zatrudnienia, kontynuowałby zwolnienie na dalsze okresy czasu. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż na krzywdę powoda wpływ miało nie tylko uczucie dyskomfortu fizycznego w postaci odczuwanych dolegliwości bólowych, ale również dolegliwości w sferze psychiki związane z ograniczeniami aktywności życiowej. Nie bez znaczenia pozostaje rodzaj pracy wykonywany przez powoda. Powód pracuje bowiem jako kierownik grupy wykonawczej w zakładzie zajmującym się montażem i obsługą instalacji przeciwpożarowych, systemów klimatyzacji i monitoringu. Jest to praca fizyczna, przy której potrzebna jest pełna sprawność, praca wykonywana w różnych pozycjach ciała, niejednokrotnie wymuszonych, wymagająca często dźwignięcia ciężkiego przedmiotu, wchodzenia po drabinie i przemieszczania się na wysokościach. Bóle kręgosłupa szyjnego, ograniczenie ruchów rotacyjnych głowy i osłabienie niewątpliwie uniemożliwiają wykonywanie powodowi tego rodzaju prac. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego pracodawca powoda powierza mu zadania niewymagające wykonywania nadmiernie obciążających jego kręgosłup czynności, co w sposób wymierny przekłada się na zarobki powoda, albowiem uległy one zmniejszeniu. Okoliczności te są przyczyną zdenerwowania i frustracji powoda. Dodatkowo, na spotęgowanie negatywnych odczuć wpływa to, że uraz kręgosłupa powoda spowodował konieczność poddania się przez niego zabiegowi operacyjnemu.

Odczucia powoda w sposób bezpośredni rzutują na jego życie rodzinne, albowiem jak podał powód jego rodzina – żona oraz dzieci, zwracają mu uwagę, że stał się osobą milczącą, zamkniętą w sobie.

W oparciu zatem o powyższe ustalenia, mając na uwadze rozmiar bólu i doznanych cierpień, ustalony trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 % oraz wpływ urazu na pracę i życie powoda, Sąd doszedł do przekonania, iż zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia jest jak najbardziej uzasadnione. Sąd uznał zasadność roszczenia także co do kwoty żądanej przez powoda, która po rozszerzeniu powództwa wynosiła 15.000 zł. Wysokość zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, rekompensuje powodowi negatywne doznania związane ze zdarzeniem z 01 października 2013, w szczególności doznany ból oraz cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach i wypełnia kryteria wskazane w przywołanych wyżej przepisach, a nadto mając na uwadze nadal odczuwane dolegliwości po wypadku i ich wpływ na pracę powoda, nie może ona zostać uznana za wygórowaną.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania tytułem utraconego dochodu - Sąd zważył, że stosownie do art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 przepis ten stanowi zaś, że w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powód wywodził, że jego praca ma charakter zadaniowy, co rzutuje na wysokość osiąganego przez niego wynagrodzenia. W zakładzie pracy, w którym zatrudniony jest powód każdy z pracowników ma zagwarantowane miesięczne „bazowe” wynagrodzenie stanowiące równowartość najniższego wynagrodzenia. Dalsza kwota miesięcznej pensji pracownika uzależniona jest od wykonanych przez niego projektów i zadań. Powód wskazał, że w dacie wypadku realizował projekt dla firmy 3M w zakresie instalacji przeciwpożarowej. Żądana przez niego kwota została obliczona przez pracodawcę jako stawka, którą powód powinien otrzymać, gdyby w okresie pozostawania na zwolnieniu lekarskim był zdolny do jego realizacji. Wysokość żadanego odszkodowania została wykazana dokumentem prywatnym – w formie zaświadczenia pracodawcy, które nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Sąd przyjął za udowodnione, że gdyby powód zamiast pozostawać na zwolnieniu lekarskim po wypadku 01 października 2013, przystąpiłby do realizacji projektu, rzeczywiście osiągnąłby dodatkowy dochód w wysokości 2.300 zł. Brak takiego przysporzenia poczytywać zaś należało za uszczerbek w majątku powoda, który pozostawał bezpośrednio w związku z wypadkiem z 01 października 2013, za skutki którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Podsumowując, w związku z powyższym w ocenie Sądu żądanie powoda zasądzenia od strony pozwanej kwoty 17.300 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w całości zasługiwało na uwzględnienie, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie I. sentencji wyroku.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od 20 lutego 2014 do dnia zapłaty (co do kwoty 10.300 zł) oraz od 03 grudnia 2014 do dnia zapłaty (co do kwoty 7.000 zł).

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd uznał żądanie odsetek za opóźnienie za uzasadnione, zważając jednak, że skoro powód zgłosił roszczenie pismem doręczonym stronie pozwanej 21 stycznia 2014, to 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. upływał 20 lutego 2014. Zatem strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia dopiero od 21 lutego 2014 i od tej daty właściwym było naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 10.300 zł. W konsekwencji dalej idące żądanie odsetek powoda, w zakresie jednego dnia opóźnienia – 20 lutego 2014, podlegało oddaleniu, co znalazło swój wyraz w punkcie II. sentencji wyroku.

Z kolei żądanie dalszego zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł, zgłoszone pismem doręczonym stronie pozwanej 07 grudnia 2015, uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia następnego, to jest od 08 grudnia 2015. Dodać w tym miejscu należy, iż żądanie dalszej kwoty zadośćuczynienia nie stanowiło nowej szkody,

albowiem łączna kwota zadośćuczynienia żadanego w niniejszym procesie mieściła się w żądaniu zgłoszonym przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym.

W tym miejscu wskazać należy, za wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 (I CSK 243/10) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2012 (I ACa 1405/11, LEX 1109992), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło uzasadnienie w treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ swojemu żądaniu w nieznaczonej części, należało go więc traktować jako stronę, która co do zasady wygrała proces. W związku z tym Sąd w punkcie III. sentencji wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów w kwocie 3.882 zł, na które składały się: 515 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu i 350 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa, 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 600 zł tytułem zaliczki uiszczonej przez powoda na poczet wynagrodzenia biegłych.

Dalej, w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1025 ze zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. I tak, w punkcie IV. sentencji wyroku Sąd nakazał stronie pozwanej uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 1.616,50 zł tytułem brakującej części wydatków na wynagrodzenie biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.